

Sygn. akt III AUa 501/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Marcjanna Górską (spr.)

Sędziowie: SA Grażyna Kornas

SA Magdalena Kostro-Wesołowska

Protokolant: st.sekr.sądowy Marta Brzezińska

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2016 r. w Warszawie

sprawy Urzędu (...) w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

z udziałem zainteresowanej A. N. (1)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Urzędu (...) w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt XIV U 1671/14

oddala apelację.

Grażyna Kornas Marcjanna Górską Magdalena Kostro-Wesołowska

Sygn. akt III AUa 501/15

UZASADNIENIE

Urząd (...) z siedzibą w W. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z dnia 19 lutego 2014 r. stwierdzającej, że A. N. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, na rzecz płatnika składek Urzędu (...) w okresach:

- od 9 lutego 2011 r. do 28 lutego 2011 r.
- od 1 marca 2011 r. do 31 marca 2011 r.
- od 1 kwietnia 2011 r. do 30 kwietnia 2011 r.
- od 2 maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.
- od 9 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 1500 zł na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe za miesiące: marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2011 r. oraz za styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, 2012 r. oraz w wysokości 1900 zł na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe za miesiące: sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2012 r.

Domagając się uchylenia decyzji odwołujący się podniósł, że łączące go jako płatnika składek i zainteresowaną A. N. (1) umowy - zakwalifikowane przez organ rentowy jako umowy cywilnoprawne - w rzeczywistości były umowami o dzieło. Przedmiotem wszystkich umów było bowiem samodzielne wykonywanie obsługi fotograficznej uroczystości związanych z działalnością (...), mających miejsce w określonych terminach, czego wynikiem było powstanie rezultatu w formie materialnej, tj. fotografii.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie wskazując, że zawarte pomiędzy odwołującym się a zainteresowaną umowy nie zawierały nazwy, a w ich treści nie określono konkretnego dzieła, ograniczając się do określenia jedynie ich przedmiotu poprzez wskazanie czynności jakie miała wykonywać ubezpieczona.

Nadto organ rentowy zauważył, że w dniu 14 grudnia 2010 r. na wykonanie tych samych czynności, płatnik zawarł z ubezpieczoną „umowę o świadczenie usług”. Zdaniem organu rentowego, umowa sporządzona z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że umowa ma charakter umowy o dzieło nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2014 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej A. N. (1).

Wyrokiem z dnia 22 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresie od lutego 2011 r. do grudnia 2012 r. pomiędzy Urzędem (...) z siedzibą w W. zwanym dalej Urzędem a A. N. (1) zwaną Twórcą zawierane były umowy, zgodnie z którymi Twórca zobowiązywał się do samodzielnego wykonywania obsługi fotograficznej uroczystości związanych z działalnością Urzędu oraz dostarczenia wykonanych utworów fotograficznych w wersji elektronicznej do Urzędu w określonym umową terminie. Nadto Twórca zobowiązywał się do przeniesienia na Urząd autorskich praw majątkowych do utworów fotograficznych stanowiących przedmiot umowy. Z tytułu obsługi fotograficznej oraz przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworów fotograficznych stanowiących przedmiot umowy, Urząd zobowiązywał się zapłacić Twórcy kwotę 350 zł brutto za obsługę jednej uroczystości, ale nie więcej niż 1500 zł brutto, nawet przy liczbie uroczystości większej niż cztery. Kwota ta miała być przekazana na konto Twórcy w terminie dwóch tygodni od dostarczenia utworów fotograficznych i wystawienia rachunku zaakceptowanego przez Twórcę.

Pierwsza taka umowa (objęta treścią zaskarżonej decyzji) zawarta została w dniu 9 lutego 2011 r. na okres do 28 lutego 2011 r. Kolejne umowy analogicznej treści strony zawierały w okresach: od 1 marca 2011 r. do 31 marca 2011 r., od 1 kwietnia 2011 r. do 30 kwietnia 2011 r., od 2 maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. oraz od 9 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

Umowy na obsługę fotograficzną uroczystości związanych z działalnością Urzędu zainteresowana posiadała od 2010 r. Umowy te dotyczyły wykonania zdjęć na uroczystościach związanych z (...). Średnio zainteresowana (mylnie wskazano ubezpieczona) wykonywała zdjęcia 5 lub 7 razy w miesiącu.

W 2011 r. umowy zawierane były co miesiąc, a od 2012 roku umowy były zawierane na okres roku. Na uroczystościach ubezpieczona robiła zdjęcia, a następnie zgrywała je na płytę i przekazywała P. S. (redaktor). Ten z kolei przekazywał płyty szefowi Urzędu J. C., który opiniował i wybierał zdjęcia, które następnie były publikowane w miesięczniku (...). Wynagrodzenie ubezpieczona otrzymywała po wykonaniu zdjęć. Na jednej uroczystości robiła ich do 500 sztuk.

Umowy zawierane były na piśmie, przy czym, jak wskazał Sąd pierwszej instancji, ubezpieczona nie wiedziała jaka to była umowa: zlecenie czy o dzieło.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów zebranych w aktach sprawy i aktach organu rentowego oraz na podstawie zeznań A. N. (1), którym to dowodom dał wiarę, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich wartości dowodowej, a nadto brak jakichkolwiek podstaw by podważać ich rzetelność czy autentyczność.

Przystępując do oceny dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy podniósł, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy Urzędem (...) z siedzibą w W. a A. N. (1).

Zgodnie z mającym zastosowanie w sprawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 1442 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Sąd podkreślił, że o kwalifikacji umowy decyduje nie tyle jej formalna treść, lecz raczej rzeczywisty zamiar stron ustalany na podstawie tego, co w istocie strony chciały uzyskać zawierając tego rodzaju umowę. Tym samym, same formalne zapisy umowy a w szczególności jej nazwa, wcale nie podważają możliwości zbadania czy w rzeczywistości strony wiąże umowa o takiej nazwie, czy też umowa o innym charakterze. W praktyce, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, badać należało, jak w istocie wykonywane były sporne umowy, jaki był rzeczywisty zamiar stron, co strony chciały uzyskać i czy rzeczywiście zawarto umowy o dzieło zgodnie z ich nazwą.

Odnosząc się do materiału dowodowego sprawy, Sąd podniósł, że materiał ten nie daje podstaw do zakwalifikowania spornych umów jako umów o dzieło. Rzeczywista treść stosunku prawnego łączącego strony wskazuje, że raczej występowały tu umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o umowach zlecenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Z kolei zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że stosownie do treści art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Oznacza to tyle, że w przypadku niemożności uznania danej umowy za umowę o dzieło (brak koniecznych elementów takiej umowy), nawet jeśli nie da się jej zakwalifikować jako umowy zlecenia, to należy uznać ją za umowę nienazwaną, do której należy zastosować przepisy o umowie zlecenia.

Odwołując się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt III AUa 1554/12, Sąd Okręgowy stwierdził, że wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia i umowy o dzieło, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający, przy uwzględnieniu, że od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem.

Przenosząc poczynione uwagi na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy podniósł, że czynności faktycznie wykonywane przez A. N. (1) polegały na obsłudze fotograficznej uroczystości związanych z działalnością płatnika składek. Nie ulega zatem wątpliwości, że występowała powtarzalność dokonywanych czynności, co wskazuje na zawarcie umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Dzieło musi być jednorazowym efektem,

zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej.

Taki pogląd, zdaniem Sądu pierwszej instancji wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2013 r. (sygn. II UK 201/12), który dotyczył „odpeszczenia śliwek”, gdzie między innymi stwierdzono, że każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu)”.

Wskazane w wymienionym orzeczeniu wywody, jak też wywody zawarte w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99 i z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 oraz w wyrokach Sądów Apelacyjnych w Łodzi (wymieniony wyżej) i we Wrocławiu (III AUa 1257/12), zdaniem Sądu Okręgowego, okazały się pomocne przy rozstrzygnięciu w niniejszej sprawie.

Sąd podkreślił, że zgodnie z treścią umów łączących płatnika składek z A. N. (1), przedmiotem umów cywilnoprawnych zawieranych w spornym okresie było wykonywanie obsługi fotograficznej uroczystości związanych z działalnością płatnika składek. Takich uroczystości bywało nawet kilka w miesiącu, a na każdej z nich ubezpieczona wykonywała do 500 sztuk zdjęć, używając do tego celu własnego sprzętu technicznego.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie występowało żadne dzieło, które odpowiadałoby kodeksowej definicji. Wskazane czynności (tj. obsługa fotograficzna uroczystości) nie stanowią samoistnego i zindywidualizowanego dzieła, ale polegają na wykonywaniu wielu powtarzalnych czynności faktycznych oraz wykonywaniu szeregu powtarzających się czynności, zmierzających do osiągnięcia określonego celu, przy czym istotą przedmiotowej umowy jest wykonywanie tych powtarzalnych czynności.

W ocenie Sądu, w niniejszym przypadku w rzeczywistości zamiarem stron nie było osiągnięcie samoistnego rezultatu, ale raczej wykonywanie czynności. Wykonywanie zleconych prac sprowadzało się do czynności technicznych, powtarzalnych, bardzo podobnych i nieskomplikowanych a to oznacza, że umowy zawarte w spornym okresie między Urzędem (...) z siedzibą w W. a A. N. (1), stanowiły umowy nienazwane o wykonywanie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że wykonywanie jednorazowych, powtarzających się czynności mających charakter techniczny nie może być potraktowane jako zobowiązanie do wykonania określonego dzieła. Nie spełniają one bowiem podstawowego warunku, jaki art. 627 k.c. formułuje w stosunku do umów o dzieło - nie polegają na osiągnięciu określonego, postrzegalnego i dającego się wyodrębnić rezultatu. Faktycznie były to więc czynności starannego działania.

W rezultacie zainteresowana podlega ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, z których treści wynika, że osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia (oraz umów, do których stosuje się przepisy o umowach zlecenia), która stanowi dla niej jedyny tytuł do objęcia ubezpieczeniami, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, co stwierdził organ rentowy w zaskarżonej decyzji.

Mając powyższe na uwadze i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył Urząd (...) w W.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 627 k.c. w wyniku niezastosowania go i przyjęcie, iż umowy, których przedmiotem jest wykonywanie fotografii z uroczystości, są umowami o świadczenie usług, a nie umowami o dzieło, a także poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dzieło musi być jednorazowym efektem, a w ramach umowy (umów) o dzieło nie mogą powstawać dzieła w sposób periodyczny (powtarzalny);

2) art. 750 w zw. z art. 734 k.c. w wyniku jego niewłaściwego zastosowania i przyjęcie, iż umowy, których przedmiotem jest wykonywanie fotografii z uroczystości, są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu,

3) art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 1442 ze zm.) w wyniku przyjęcia, iż zainteresowana podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w związku zawarciem ze skarżącym umów o dzieło w poszczególnych okresach wskazanych w decyzji organu rentowego z dnia 19 lutego 2014r.,

4) art. 65 § 2 w zw. z art. 627 i art. 750 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż:

- zamiarem stron zakwestionowanych umów nie było osiągnięcie samoistnego, zindywidualizowanego rezultatu, ale raczej wykonywanie czynności faktycznych, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zamiarem stron było uzyskanie konkretnego, z góry określonego, profesjonalnego i wysokiej jakości materialnego rezultatu w postaci fotografii z obejmujących przebieg wielu uroczystości organizowanych przez skarżącego (jako organ państwowy), z przeznaczeniem m.in. do publikacji w miesięczniku (...),

- przedmiotem zakwestionowanych umów nie były dzieła, które odpowiadałyby kodeksowej definicji, a jedynie wykonywanie obsługi fotograficznej, podczas gdy - w rzeczywistości - dla stron tych umów najistotniejszym obowiązkiem twórcy (ubezpieczonej) było dostarczenie fotografii, wykonanych z uroczystości (...), m.in. przy użyciu profesjonalnego sprzętu, w oparciu o wiedzę, doświadczenie i specjalne umiejętności twórcy, a przy tym przekazywane fotografie nosiły cechy zindywidualizowanego dzieła (i utworu w rozumieniu prawa autorskiego), mogły być poddane na istnienie wad fizycznych, a wreszcie, iż wynagrodzenie uzależnione było od dostarczenia zdjęć (prawidłowo wykonanego dzieła), a nie od starań zmierzających do wykonania tychże zdjęć;

5) art. 353¹ k.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, iż wolą stron zakwestionowanych umów było zawarcie umów o dzieło,

6) art. 1 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j.: Dz. U. 2006 r. Nr 90 poz. 631 ze zm.) poprzez ich niezastosowanie do sytuacji, gdy fotografie, wytwarzane w toku realizacji zakwestionowanych umów, stanowią przedmiot ochrony prawnoautorskiej (utwory), a tym samym stanowią dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.,

II. przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż wykonywanie fotografii z obsługi ważnych uroczystości Urzędu (państwowego) przez zainteresowaną (w ramach zakwestionowanych umów) sprowadzało się do czynności technicznych, bardzo podobnych i nieskomplikowanych, w systemie pracy ciągłej, podczas gdy żaden dowód zebrany w sprawie ani jakakolwiek okoliczność do takowego wniosku nie uprawnia, a okoliczności sprawy przemawiają za odwrotnym wnioskiem;

2) art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i:

- pominięcie przy wnioskowaniu części materiału dowodowego (treści zebranych umów oraz zeznań A. N.), wskazujących na okoliczność, iż rezultat materialny (fotografie w postaci elektronicznej) przekazywany był kierownikowi Urzędu, a jego znaczna część podlegała publikacji w periodyku (miesięczniku) (...) oraz, iż płatność następowała po wykonaniu umowy (przekazaniu zdjęć) i akceptacji przedłożonego rachunku, co łącznie wskazuje na

powstawanie w toku realizacji omawianych umów materialnego rezultatu - dodatkowo podlegającego publikacji - weryfikowanego przez skarżącego (jako zamawiającego) po przekazaniu zdjęć i wystawieniu rachunku, a także przez:

- nie odniesienie się do tych postanowień zakwestionowanych umów (i - jednocześnie - zarzutu skarżącego, wywiedzionego w odwołaniu), iż wykonywane w toku realizacji zakwestionowanych umów przez zainteresowaną zdjęcia miały charakter utworu w rozumieniu prawa autorskiego, co bezsprzecznie prowadzić musi do wniosku, iż umowy te miały charakter umów o dzieło,

- nie odniesienie się zarzutu skarżącego (w odwołaniu), iż fotografie, co oczywiste, podlegają testowi na istnienie wad fizycznych, co bezsprzecznie prowadzić musi do wniosku, iż zakwestionowane umowy miały charakter umów o dzieło, a jednocześnie poprzez sporządzenie uzasadnienia orzeczenia bez należytego wyjaśnienia jego podstawy faktycznej i prawnej, tj.: z pominięciem rozważenia i wypowiedzenia się co w/w okoliczności.

Wskazując na powyższe zarzuty i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z 368 § 1 pkt 5 k.p.c. apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji organu rentowego z dnia 19 lutego 2014 r. i ustalenie, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w związku z zawartymi ze skarżącym umowami o dzieło w poszczególnych okresach wskazanych w w/w decyzji organu rentowego,

2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania za pierwszą instancję oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej i drugiej instancji, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne, które przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne szczegółowe przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przystępując do oceny zarzutów apelacji warto przypomnieć, że przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było podleganie zainteresowanej A. N. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz.) z tytułu zawartych przez zainteresowaną z odwołującym się Urzędem (...) umów, które organ rentowy uznał za umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Odwołując się od wskazanej na wstępie decyzji płatnik składek, t.j. Urząd (...) wskazał, że zakwestionowane przez ZUS umowy były w swej istocie umowami o dzieło zdefiniowanymi w art. 627 k.c., co oznacza, że nie stanowiły one tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

W ramach tak zarysowanego sporu, kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy posiadała ocena charakteru zawartych umów, przy uwzględnieniu nie tylko ich formalnej treści, ale przede wszystkim sposobu ich faktycznej realizacji przez strony.

Sąd Okręgowy dokonał przedmiotowych ustaleń, nie wykraczając, wbrew zarzutom apelacji, poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikających z art. 233 k.p.c. Przypomnieć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia wymienionego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Warunków takich omawiany zarzut nie spełnia, albowiem jak wynika z jego treści sprowadza się on do zaprezentowania przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący zaniechał natomiast wykazania konkretnych uchybień Sądu w ocenie materiału dowodowego sprawy, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu

pierwszej instancji, że czynności wykonywane przez ubezpieczoną w ramach zakwestionowanych umów sprowadzały się czynności technicznych, bardzo podobnych i nieskomplikowanych, w systemie pracy ciągłej.

Za niezasadny, zdaniem Sądu odwoławczego, uznać należy także kolejny zarzut dotyczący naruszenia prawa procesowego, t.j. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Uchybienia tej normie skarżący upatruje w niedostatecznym uzasadnieniu rozstrzygnięcia, a mianowicie pominięciu części materiału dowodowego, t.j. treści zebranych umów oraz zeznań A. N., wskazujących na okoliczność, iż rezultat materialny (fotografie w postaci elektronicznej) przekazywany był kierownikowi Urzędu, a jego znaczna część podlegała publikacji w periodyku (miesięczniku) (...) oraz, iż płatność następowała po wykonaniu umowy (przekazaniu zdjęć) i akceptacji przedłożonego rachunku, co łącznie wskazuje na powstawanie w toku realizacji omawianych umów materialnego rezultatu - dodatkowo podlegającego publikacji - weryfikowanego przez skarżącego (jako zamawiającego) po przekazaniu zdjęć i wystawieniu rachunku oraz w nie odniesieniu się do podniesionego w odwołaniu zarzutu, że wykonywane przez zainteresowaną zdjęcia miały charakter utworu w rozumieniu prawa autorskiego oraz do twierdzeń odwołującego się, że fotografie podlegają testowi na istnienie wad fizycznych, co bezsprzecznie prowadzić musi do wniosku, iż umowy te miały charakter umów o dzieło.

Zważyć bowiem należy, że motywy zaskarżonego wyroku zawierają wszystkie wymagane normą art. 328 § 2 k.p.c. elementy. Okoliczność, że Sąd pierwszej instancji nie ustosunkował się do wskazanych kwestii nie oznacza, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na instancyjną kontrolę orzeczenia, a tylko wówczas można byłoby mówić o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2001 r., I CKN 185/01 - LEX nr 52726).

Chybione, zdaniem Sądu drugiej instancji są także zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Przystępując do ich szczegółowej oceny przypomnieć należy, że skarżący naruszenia art. 627 k.c. upatruje w jego niezastosowaniu poprzez przyjęcie, iż umowy, których przedmiotem jest wykonywanie fotografii z uroczystości, są umowami o świadczenie usług, a nie umowami o dzieło, a także poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dzieło musi być jednorazowym efektem, a w ramach umowy (umów) o dzieło nie mogą powstawać dzieła w sposób okresowy (powtarzalny). Skarżący podkreślił, dodatkowo, że dla stron zawieranych umów najistotniejszym elementem było wykonanie i dostarczenie fotografii, m.in. przy użyciu profesjonalnego sprzętu, w oparciu o wiedzę, doświadczenie i specjalne umiejętności twórcy, a przy tym przekazywane fotografie nosiły cechy indywidualizowanego dzieła i utworu w rozumieniu prawa autorskiego oraz mogły być poddane sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych oraz, że wynagrodzenie twórcy uzależnione było od wykonania tychże zdjęć.

Wskazana wyżej argumentacja, w ocenie Sądu odwoławczego, ma czysto teoretyczny charakter, nie znajdujący uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. Zgadzając się bowiem z wywodami apelacji dotyczącymi istoty umowy o dzieło (art. 627 k.c.), umowy zlecenia (art. 734 k.c.) umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.), Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska apelanta, że zakwestionowane przez organ rentowy umowy, były umowami o dzieło.

Niewątpliwie możliwość takiego zakwalifikowania zawartych umów występowałaby w sytuacji, gdyby ich przedmiotem było wykonanie utworów fotograficznych w rozumieniu art. 1 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 666). Przepis ten definiujący utwór, stanowi, że jest to „każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”, wymieniając przykładowo między innymi utwory fotograficzne. Jak zatem wynika z cytowanego przepisu, a co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2002 r. III CKN 1096/00 – LEX nr 81369), w przypadku dzieła chodzi „o kreacyjny, subiektywnie nowy, oryginalny wytwór intelektu, wywołany niepowtarzalną osobowością twórcy, który - wykonany przez kogoś innego - wyglądałby inaczej”. Takiego charakteru, jak wynika z materiału dowodowego, nie posiadały zdjęcia wykonywane przez A. N. (1), a zatem zarzut naruszenia wskazanych przepisów prawa autorskiego jest całkowicie nieusprawiedliwiony. Zaznaczyć należy, że sama zainteresowana opisując wykonywane przez siebie czynności zeznała, że od 2010 r. ma umowę na usługę fotograficzną, która dotyczyła wykonywania zdjęć własnym

aparatem na kartę pamięci, w czasie uroczystości z udziałem (...). Na jednej uroczystości robiła około 500 sztuk zdjęć, przy czym w miesiącu było około 5 – 7 takich uroczystości.

Taki sposób wykonywania zdjęć wskazuje, że miały one reprodukcyjny charakter, polegający na wiernym odwzorowaniu fotografowanego obiektu, z zachowaniem należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 196/98 – LEX nr 36707). Oznacza to, że tego rodzaju fotografie mogły być wykonane przez inną osobę dysponującą odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi. Zainteresowana nie była zatem twórcą w rozumieniu przepisów wyżej wymienionej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, pomimo przyznania jej takiego statusu w zakwestionowanych umowach. Oceny takiej, wbrew pogładowi autora apelacji, nie zmienia fakt publikacji niektórych fotografii w tygodniku (...).

Omawiane umowy nie były zatem umowami o dzieło albowiem nie posiadały cech istotnych wynikających z ich definicji zawartej w art. 627 k.c., omówionych przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 roku, II UK 103/13 (LEX nr 1455433), gdzie stwierdzono, że przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w czasie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego sprawy stwierdzić należy, że umowy zawierane pomiędzy odwołującym się a zainteresowaną nie posiadały wskazanych cech istotnych umowy o dzieło. Umowy te dotyczyły obsługi fotograficznej uroczystości związanych z (...)we wskazanych w nich okresach, początkowo miesięcznych, następnie w okresie ośmiu miesięcy i roku. W żaden sposób nie określały sposobu wykonania zdjęć, nie wskazywały ich rozmiarów, barwy, poszczególnych ujęć. Nie były zatem określone indywidualne wymogi w stosunku do poszczególnych fotografii, co oznacza, że wyłączona była możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu ich ewentualnych wad.

W istocie były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), co prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, nie naruszając prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c.

Sąd odwoławczy podziela pogląd Sadu Najwyższego wyrażony na tle analogicznej jak w niniejszej sprawie sytuacji faktycznej, że „okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło” (wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10 – LEX nr 1162129).

Za zasadny nie może być uznany także zarzut dotyczący naruszenia art. 65 § 2 k.p.c. w zw. z art. 627 k.c., gdyż o rodzaju stosunku prawnego decyduje faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. Skoro, jak wyżej podniesiono, zawierane umowy dotyczyły obsługi fotograficznej uroczystości z udziałem (...), jakie odbywały się w poszczególnych okresach, to trudno uznać, że okoliczność, iż zamiarem stron było dostarczenie przez zainteresowaną wykonanych fotografii, przy użyciu profesjonalnego sprzętu, w oparciu o wiedzę, doświadczenie i specjalne umiejętności zainteresowanej, przesądza o charakterze zawartych umów jako umów o dzieło.

Całkowicie bezzasadne są wywody apelanta jakoby fotografie nosiły cechy indywidualizowanego dzieła, zwłaszcza, że sam skarżący tych cech nie wskazuje, co zresztą nie może dziwić zważywszy na fakt, że na jednej uroczystości zainteresowana, jak sama wskazała wykonywała ich około 500.

W konsekwencji powyższego przyjąć należało, że trafnie Sąd Okręgowy, uznał, że zawierane umowy będące w swej istocie umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące

umów zlecenia, stanowiły tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie naruszając, wbrew zarzutom apelacji, przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jedn.: Dz. U. 2015, poz. 121 ze zm.).

Niezasadny, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest kolejny zarzut dotyczący art. 353¹ k.c.. Podnoszona przez apelanta waga woli stron, co do wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, uregulowana w art. 353¹ k.p.c., nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221).

Mając te wszystkie względy na uwadze i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.